



Biuletyn

Koła Miłośników



Dziejów Grudziądza

Rok IV: 2006

Numer 29 (103)

Data odczytu: 11.10.2006

Data wydania: 11.10.2006

Tadeusz Rauchfleisz

CZAK Kalisz 2006

Był to już kolejny 36. Centralny Zlot Aktywu Krajoznawczego zorganizowany przez Komisję Krajoznawczą ZG PTTK. Tym razem bezpośrednim organizatorem był Kaliski Oddział im Stanisława Graewego, istniejący – łącznie z oddziałem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Kaliszu – od 1908 r. Jest to ważne, gdyż właśnie w 2006 roku całe środowisku PTTK obchodzi 100. rocznicę powstania Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Oddział PTTK w Grudziądzu reprezentowali:

- Krzysztof Czerepowicki – koło nr 62 OSeSeK,
- Jan Kamiński – koło nr 50, KTKol. „KALINKA”,
- Julia Nehring – koło nr 1 Terenowo-Krajoznawcze im mjr Henryka Gąsiorowowskiego,
- Tadeusz Rauchfleisz - koło nr 50, KTKol. „KALINKA”;

Zakwaterowano uczestników w 4 miejscach, w jednym przypadku dość znacznie oddalonych od siebie.

Zlot trwał od 23 do 27 sierpnia 2006 r. ale organizatorzy zorganizowali wycieczkę przedzlotową w dniu 22 sierpnia, tak, że wyjechać z Grudziądza trzeba było już w poniedziałek 21 sierpnia. Wyjechaliśmy dopiero wieczorem.

Głównym celem wycieczki przedzlotowej była kopalnia soli w Kłodawie. Jednak w drodze z Kalisza do Kłodawy zwiedziliśmy kilka ciekawych obiektów. W Koninie zwiedzamy Stare Miasto, sam Konin a w Licheniu - sanktuarium. W kopalni soli, na poziomie 600 m spędzamy z przewodnikami ponad 2. godziny. Sól w kopalni pochodzi z okresu cechsztyńskiego, tj. ponad 200 mln. lat wstecz. Grudziądzcy uczestnicy CZAK-u byli tu po raz pierwszy. Po zebraniu próbek różnych postaci soli (najciekawsza – różowa), i obdarowaniu uczestników prezentami w postaci soli, przez Uniejów wracamy późnym wieczorem do Kalisza. Uczestników było ponad 200, jedzie 5 autokarów, mamy różnych przewodników, każdy z nich preferuje inne obiekty, więc wieczorem było co wspominać.

Rano, w dniu rozpoczęcia CZAK-u zwiedzaliśmy miasto z przewodnikami. I znów – różne trasy, różne obiekty, ale zawsze najstarsza część miasta. Otwarcie CZAK-u nastąpiło o 16⁰⁰, w auli Uniwersytetu Adama Mickiewicza. Są referaty, potem kolacja i „Nocne Polaków rozmowy”. Tu też nawiązałem kontakt z krajoznawcą z Wrocławia, być może zaowocuje to kolejnym wydawnictwem KMDG, nawiązującym do dziejów Grudziądza. Wieczorem zaproszono uczestników na wycieczkę pod nazwą „Kalisz nocą”.

Dni wycieczkowe to czwartek i piątek. Planowane trasy: Kalisz, Lewków, Antonin, Kobyla Góra, Kania, Ołobok, Kalisz oraz Kalisz, Opatówek, Kalinowa, Jeziorsko, Spycymierz, Uniejów, Lisków Kalisz.

Organizatorzy CZAK-u tym razem pokazali obiekty z pewnością ważne, ale mniej znane i mniej odwiedzane jak np. rzeźbiony krzyż w Kani. Były też odcinki wędrówki pieszej. Teren na ogół płaski, ale po górkach też trzeba było chodzić (m. in. Kobyla Góra). Trochę w tym kilku grupom przeszkadzał deszcz. Były jednak także obiekty ogólnie znane,

jak Muzeum Walewskich w Tubądzinie, Muzeum Miasta i Rzeki Warty Oddziału PTTK w Warcie, Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku. Zapowiadany koncert Chopinowski w Pałacu Myśliwskim w Antoninie, dziś Domu Pracy Twórczej - nie odbył się, artystka nie mogła czekać na przyjazd ostatnich grup i wcześniej odjechała. Był za to spacer po rezerwacie. Zawieziona nas też na lotnisko aeroklubu w Lewkowie.

Piątek to wycieczki na wschód od Kalisza a więc m.in. Opatówek, Marchwacz, Szczytniki....

W Charłupi Małej miejscowy ksiądz proboszcz zafundował nam kawę, herbatę i bułki „charłupki”, dobre były, ale przepisu nie zdradził. Późnym wieczorem dotarliśmy do Gołuchowa. Tu po obiado-kolacji, jest piwo, przekąski, tańce, bo i orkiestra przygrywa. Niestety, zabrakło czasu na zwiedzenie Zamku w Gołuchowie i Oddziału Muzeum Narodowego. Część uczestników wybiera się tu w niedzielę, po zakończeniu CZAK-u.

W sobotę organizatorzy zapraszają uczestników do dzielnicy Zawodzie. Zwiedziliśmy tu, na terenie Grodu w Zaodziu - Muzeum Okręgowe Ziemi Kaliskiej, Rezerwat Archeologiczny. Na pikniku archeologicznym spędzamy czas do południa. Przedstawiło się też Bractwo Rycerskie Ziemi Kaliskiej. Głównym punktem programu dnia jest jednak pobyt w Dworcu Marii Dąbrowskiej w Russowie. Po obiedzie i zwiedzeniu pałacyku Niechciców spędzamy czas w parku przydworskim na biesiadzie turystycznej i występach zespołu artystycznego. Wieczór – to już Forum Krajoznawców. Zaplanowane na sobotę spotkanie integracyjne było, ale ze względu na różne miejsca zakwaterowania – w kilku mniejszych grupach.

Zakończenie imprezy jest w niedzielę o godz.11⁰⁰. Wracamy zwiedzając po drodze muzeum w Koninie – Gosławicach i klasztor kamedułów w Bieniszewie.

Tu niestety bez Julii Nehring, panie mogą wejść do klasztoru tylko w niektórych dniach. Julia zwiedzała w tym czasie zbiór kamieni polnych, zgromadzonych przed wejściem do klasztoru. Kapliczki w okolicy zwiedziliśmy jednak razem.

Bez przystanku wracamy do Grudziądza i do kwietnia 2007 roku czekamy na regulamin XXXVII CZAK, tym razem w Gdańsku.

Każdy CZAK poprzedzony jest kursem dla kandydatów na Instruktorów Krajoznawstwa Regionu i Instruktorów Krajoznawstwa Polski. I tym razem taki kurs odbył się w dniach 18-21 sierpnia. Kandydatów z Grudziądza nie było. Następną szansą będzie w sierpniu 2007 r. w Gdańsku.

Uczestnicy CZAK w Kaliszu mogli zdobyć kolejne odznaki krajoznawcze: „Turysta Ziemi Kaliskiej”, „Przyjaciel Wielkopolski” i „Szlakami Architektury Drewnianej Diecezji Kaliskiej”.

Imprezie towarzyszył również różne wystawy przywiezione i zorganizowane przez uczestników. Były one dostępne zawsze wieczorem, w ramach spotkań integracyjnych, ale wyłącznie w salach UAM.

W ramach wpisowego (bo płacić trzeba!), uczestnicy otrzymali różne materiały krajoznawcze, m. in. przewodnik „Grabów nad Prosną” informator „Dworek Marii Dąbrowskiej w Russowie”, przewodnik Władysława Kościelniaka „Kalisz”, teczkę „Kalisz. 10 panoram w rysunkach Władysława Kościelniaka” i informator „10-lecie wystawy „Oficerowie norwescy w oflagu XXIC” w Ostrzeszowie.

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisz, KMDG. Logo KMDG wykonał Grzegorz Rygielski